

Gmach BGK w Warszawie – przykład odbudowy w warunkach wojennych budynku o szkielecie żelbetowym

W obrazie przebiegu kampanii wrześniowej 1939 roku i późniejszej okupacji niemieckiej utrwalonym w dużej mierze przez filmy i literaturę wojenną, ale także przez podręczniki historii, brak jest odniesień do losów zabytków architektury i innych obiektów w tym okresie. Ciekawym przykładem wypełniającym tę lukę są dzieje gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) w Warszawie. Budynek ucierpiał w wyniku bombardowań w pierwszych dniach hitlerowskiej napaści na Polskę. W 1940 roku, już pod niemieckim zarządem Banku, przeprowadzono naprawę obiektu, w tym uszkodzeń żelbetowej konstrukcji. Prace prowadzili polscy inżynierowie.

Projekt i budowa

Projekt gmachu BGK wyłoniono w wyniku konkursu ogłoszonego w 1927 roku. Zwyciężyła propozycja arch. Rudolfa Świerczyńskiego, profesora i jednego ze współtwórców Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Budynek, a właściwie zespół budynków, ponieważ początkowo przewidywano powstanie połączonych gmachów Banku Gospodarstwa Krajowego i Ministerstwa Robót Publicznych, miał być zlokalizowany w Alejach Jerozolimskich, między Nowym Światem, a ul. Bracką. Ostatecznie budynek ministerialny powstał gdzieś indziej i cały teren został przeznaczony pod gmach BGK.

Działkę, na której miał powstać bank, zajmowały zabudowania Pałacu Opalińskich. Pałac wzniesiony w latach 1762-70 dla wojewody sieradzkiego, Wojciecha Opalińskiego. Usytuowany był bokiem do Alei Jerozolimskich i zwrócony na zachód, a zatem budynek BGK miał stanąć na przypałacowym dziedzińcu. Posesję należącą niegdyś do Opalińskich zabudowywano zresztą sukcesywnie. Od Brackiej, jeszcze w połowie XIX wieku, wzniesiono kamienicę, zajmując częściowo przypałacowy ogród. Przez dłuższy czas budynek pałacu był siedzibą Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów. W ramach przygotowania terenu pod inwestycję, przed 1928 r. rozebrano oficyny pomiędzy pałacem a Nowym Światem. Sam pałac przetrwał niewiele dłużej. Poddano go rozbiórce w maju 1939 r., w związku z planowaną rozbudową banku.

Zwycięska koncepcja Rudolfa Świerczyńskiego nieco ewoluowała, na co wpływ miała zmiana programu zagospodarowania działki. Projekt zbierał głównie pozytywne opinie, choć nie brakowało też głosów krytycznych. Edgar Norwerth, również profesor Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, podkreślał słabe zaakcentowanie wejść do banku.

Gdzie jest reszta artykułu? Wersja ograniczona na wniosek wydawcy. Proszę o kontakt s.lotysz@gmail.com . Chętnie prześlę darmową kopię pełnego tekstu w formacie PDF.

Where is the rest of this paper? Limited due to publisher's restrictions. Feel free to contact me at s.lotysz@gmail.com I will gladly send you a free PDF copy of full paper.